MERDAMY, MORDUCHNY!

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Wiecie, że słowa MERDAĆ i MORDA mają wspólnych przodków? Mimo że MERDANIE i MORDĘ dzieli tak wiele: MERDA się ogonem, a nie mordą, zatem MORDĘ od MERDANIA dzieli cała długość psa, poza tym MORDA jest zdecydowanie niepochlebnym, a nawet obraźliwym określeniem, zaś MERDANIE – okazywaniem (psiej) radości, do tego jeszcze MORDA ma stosunkowo „statyczną” definicję, zaś słowa MERDAĆ i MERDANIE – dynamiczną, to jednak i MORDA, i MERDAĆ pochodzą od tego samego wspólnego prasłowiańskiego przodka. Jest nim czasownik *mṛdati ‘machać, kiwać’, którego bezpośrednim kontynuantem jest współczesny czasownik MERDAĆ. Prasłowiańska *mṛda – „językowa babcia” dzisiejszej MORDY – to rzeczownik odczasownikowy powstały od tego samego słowa – prasłowiańskiego czasownika *mṛdati. Należy przypuszczać, że pierwotnie MORDA była określeniem pyska nie psiego, tylko krowiego, owczego lub koziego. Dlatego że to przeżuwacze miarowo poruszają – a więc MERDAJĄ – pyskiem, przeżuwając pokarm (pamiętacie przecież wierszyk „Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę, kręcąc mordą”). Słowo MORDA oznaczało zatem najpierw ‘pysk krowy, owcy lub kozy’, a z czasem – ogólnie – ‘pysk, paszcza’.